

O poznawaniu. Z Ojcem prof. Mieczysławem A. Krapcem rozmawia Henryk Kiereś, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2009, ss. 193. Seria: Rozmowy z Ojcem Krapcem. ISBN 978-83-60144-28-2.

Problem ludzkiego poznania lokuje się w samym centrum dociekań filozoficznych. Przekonanie to stało się ewidentne zwłaszcza w czasach nowożytnych, kiedy zaczęto bardziej doceniać poznający podmiot, w jakimś stopniu uzależniając od niego nawet obiektywny świat. Uwydatnienie roli podmiotu wiązało się jednak nie tyle z chęcią faktycznego wyjaśnienia poznania, ile raczej ze sceptycyzmem, koncentrującym się na krytyce źródeł, granic oraz wartości poznania. Nie zdawano sobie przy tym sprawy, że problemów tych nie da się rozwiązać, jeśli wcześniej nie odpowie się na pytanie, czym jest samo poznanie. Z tego względu nowożytna epistemologia zaczęła poszukiwać rozmaitych punktów wyjścia, założeń czy kryteriów, do których odwoływano się, aby wskazać właściwą metodę poznania oraz ostateczne instancje nadające poznaniu prawomocność. W konsekwencji arbitralnie przyjęta metoda wyznaczała poznawany przedmiot, natomiast weryfikacja poznania skupiała się na problemie pewności, co z kolei zadecydowało o podporządkowaniu teorii poznania logice. Doprowadziło to do swoistego zamknięcia się umysłu w sobie samym, gdyż cała problematyka poznania została sprowadzona do operacji na ideach, czy to wrodzonych, czy wytworzonych przez umysł. Tak pojęte poznanie nie pozwalało zachować tradycyjnego zadania filozofii, jakim było dostarczanie podstawowego obrazu świata oraz narzędzi poznawczych innym dziedzinom wiedzy. Jeszcze bardziej uwidoczniło się to w jej nieprzydatności do tłumaczenia ludzkiego działania, zwłaszcza w jego wymiarze moralnym.

Wydaje się, że jedynym sposobem pokonania minimalizmu epistemologicznego jest podejście metafizyczne, gwarantujące niezbędny obiektywizm i neutralizm, bez których każda interpretacja poznania wikała się w wyżej przywołane trudności. W ten sposób poznanie ludzkie tłumaczył wybitny polski filozof, o. Mieczysław A. Krapiec OP († 2008). Czynił to w wielu swoich pracach, których najważniejsze wyniki zostały zebrane w rozmowie, jaką przeprowadził z nim Henryk Kiereś, opublikowanej pośmiertnie pt. *O poznawaniu*. Książka składa się z dwóch części, poprzedzonych

wstępem ks. Andrzeja Maryniarczyka SDB, redaktora serii wydawniczej „Rozmowy z Ojcem Krąpcem”, nawiązującym do jednego z najżywiej dyskutowanych przez o. Krąpca zagadnień z zakresu epistemologii: „Poznawać czy myśleć”. Opublikowana rozmowa podejmuje problem źródeł rozmaitych kontrowersji dotyczących refleksji nad ludzkim poznaniem. Następnie ukazuje najlepsze wzorce tej refleksji, dzięki którym sukcesywnie dokonywało się pogłębianie rozumienia poznania. Naczelne miejsce zajmuje w niej problem metafizycznego wyjaśnienia poznania, obejmujący jego naturę, elementy konstytutywne, przebieg oraz wartość.

W pierwszej części rozmowa koncentruje się na poznaniu w ogólności i porusza takie kwestie, jak znaczenie koncepcji poznania dla rozumienia filozofii, wyjaśnienie faktu ludzkiego poznania, przedmiot teorii poznania, rodzaje ludzkiego poznania oraz główne składniki procesu poznania. Zdaniem o. Krąpca postawienie w centrum dociekań filozoficznych problematyki epistemologicznej było charakterystyczne dla czasów nowożytnych. Motywem tej reorientacji stał się krytyczny namysł nad przedmiotem ludzkiego poznania, zainicjowany głównie przez Kartezjusza i kontynuowany aż do czasów współczesnych. Kluczowa innowacja, która zadecydowała o zmianie profilu filozofii, wiązała się z uznaniem za właściwy przedmiot ludzkiego poznania „idei” *resp.* „pojęć”, mających w większym stopniu podstawę w intelekcie niż w rzeczach. Odwołując się do przykładu najpopularniejszych nowożytnych i współczesnych kierunków filozoficznych, o. Krąpiec wykazuje, że „myślenie ideami” jest w głównej mierze czynnością wsobną, wskutek czego przedmiot tak pojętego poznania zasadniczo jest dedukowany z *cogito*. W ten sposób teoria poznania staje się bardziej „kunsztowną budowlą logiczną” niż teorią wyjaśniającą poznanie realnego świata, gdyż wyjście od danych świadomości jest *de facto* odcięciem się od zewnętrznego świata. Inną konsekwencją jest błędne koło, polegające na tłumaczeniu wartości aktu poznania poprzez zakwestionowanie tej wartości. Dlatego faktycznym przedmiotem teorii poznania – jak zauważa o. Krąpiec – „nie jest zagadnienie wartości poznania, ale swoisty BYT – POZNANIE”, wyjaśniany za pomocą specyficznie filozoficznej metody, jaką jest uniesprzecznianie (s. 35). Tym samym teoria poznania jawi się raczej jako zwięźczenie poznania filozoficznego niż jego punkt wyjścia.

Rozróżniając trzy główne rodzaje poznania: spontaniczne, refleksyjne i systemowe, o. Krąpiec całe poznanie ujmuje jako jeden proces, zapisywany zarówno od strony przedmiotowej, jak i podmiotowej w refleksji towarzyszącej. U początków tego procesu znajduje się afirmacja istnienia poznawanych przedmiotów, jak i samego poznającego, realizowana w sądzie egzystencjalnym, w którym dochodzi do pierwotnego (ponadprawdziwego, ponadpojęciowego) uzgodnienia się poznającego z poznawanym przedmiotem, fundującego poznawczą prawdę. Na pierwotnej afirmacji istnienia bazują pierwsze zasady poznawcze, które są wyrazem praw samego bytu. W ten sposób o. Krąpiec uzasadnia realizm poznawczy. W dalszej kolejności przeprowadza analizę podstawowych elementów struktury poznania, ugruntowując takie czynności poznawcze, jak pojęciowanie i sądzenie, a przez to i sam język w realnie istniejących rzeczach.

Druga część rozmowy zawiera omówienie problemu wartości poznania, natury i podmiotu kluczowych aktów poznawczych, jak też propozycję określenia zrębów realistycznej teorii poznania. Źródeł zainteresowania wartością poznania o. Krapiec upatruje w esencjalizmie ontologicznym i abstrakcjonizmie poznawczym, redukujących poznawany byt do koniecznościowych struktur, a w konsekwencji do pojęcia bytu. Takie podejście do zagadnienia poznania ludzkiego pojawiło się już w starożytności i stało się dominującym w całych dziejach filozofii, czego wyrazem jest dość powszechne uznawanie prymatu myślenia przed poznaniem. W czasach nowożytnych prymat ten uwidocznił się zwłaszcza w rozwijaniu problematyki apercpepcji i intencjonalności. Następstwem tego było coraz mocniejsze zacieranie się różnicy „między tym, co poznajemy, i tym, jak poznajemy” (s. 132). Rzeczywistość jako taka przestała być poznawalna, natomiast w zasięgu ludzkiego poznania pozostawały jedynie rozmaicie pojmowane jej reprezentacje. Naczelne zadanie teorii poznania polegało na wykazaniu pewności tego, co jawi się w świadomości poznającego. Tymczasem, według o. Krapca, tylko „na tle ujętego wprost – bez żadnego pośrednictwa – istnienia rzeczy możemy dokonać naszego uzgodnienia się z rzeczą” (s. 133). Dzieje się tak, ponieważ poznanie jako fakt pierwotnie dany „rodzi się z kontaktu z rzeczywistością”, co oznacza, że zwłaszcza poznanie spontaniczne i zdroworoządkowe jest wspólną własnością całej ludzkości i że występują w nim „mniej lub bardziej otwarcie wszystkie problemy filozoficzne” (s. 136). Jest ono ujęciem samej rzeczywistości, stąd „poznawać to nie znaczy ujmować rzecz taką, jaka jest w myśli, lecz w samej myśli ujmować rzecz taką, jaką ona sama jest” (s. 141). Nie może bowiem człowiek wiedzieć, w jaki sposób poznaje rzeczy, wprawdzie zanim je pozna. Dlatego „w realistycznej filozofii nie można stwarzać, kreować przedmiotu poznania; wszelkie przedmioty konstruowane przez myśl są wtórne do podstawowego aktu poznania, skierowanego na realnie istniejący przedmiot” (s. 142).

Metafizyczna metoda pozwala także wyjaśnić elementarne kwestie związane z relacją materii do świadomości, a zwłaszcza mózgu do myślenia, którą o. Krapiec eksplikuje w świetle pojęcia łączności funkcjonalnej oraz różnic strukturalnych. Odpowiadając na wieńczące rozmowę pytanie: „Jak uprawiać teorię poznania?”, podkreśla nieodzowność właściwego określenia przedmiotu poznania, aktów poznawczych, sposobów oraz rezultatów poznania. Jest to konieczne, gdyż od czasu skupienia się epistemologii na poznaniu zreflektowanym (a nie spontanicznym) wspomniane problemy konstruuje się według przyjętej metody krytyki poznania, nie licząc się z realnym faktem poznawania.

Przeprowadzona przez H. Kieresia rozmowa, ze względu na przystępną formę, z pewnością doskonale nadaje się do popularyzowania dorobku o. Krapca z zakresu epistemologii, ale jej rola na tym się nie kończy. W trakcie lektury czytelnik łatwo odnajdzie naczelny cel publikacji, jakim jest próba porządkowania chaosu panującego we współczesnej filozofii, który wynika głównie z błędnego podejścia do problemów teoriopoznawczych. O. Krapiec ukazuje ścisły związek koncepcji filozofii z kon-

cepcją poznania, upatrując źródeł utraty tożsamości klasycznie pojętej filozofii w nadmiernym skoncentrowaniu się na problematyce krytyki poznania, zainicjowanej już u schyłku średniowiecza, a rozwiniętej przez wielkie systemy nowożytności. Rozpoczynanie filozofowania od krytycznego namysłu nad możliwościami ludzkiego poznania sprawia, że problematyka filozoficzna zostaje w zasadzie zredukowana do analizy podmiotu poznającego. W rezultacie podmiot określa warunki poznawanego przedmiotu, co otwiera drogę do nieprzewidywalnego sceptycyzmu i agnostycyzmu. Dlatego o. Krąpiec proponuje poznawczy realizm, w myśl którego filozofowanie nie rozpoczyna się od krytyki poznania, lecz od uchwycenia samych podstaw poznawczego życia człowieka, które ujawniają się na drodze analizy zaistniałego bytowego faktu, jakim jest ludzkie poznanie. Wspomniana analiza pozwala odkryć, że decydującym momentem, który sprawia zaistnienie bytu ludzkiego poznania, jest pierwotna afirmacja istnienia realnego świata dokonująca się w ludzkim intelekcie na bazie wrażeń zmysłowych. Fakt ten poświadcza o nakierowaniu ludzkiego poznania na świat zewnętrzny, stąd przyjęcie innego punktu wyjścia w filozofowaniu jest nakładaniem na filozofię „poznawczego kaftana”, odcinającego ją od realnych rzeczy.

Podjęty przez o. Krąpca namysł nad poznaniem, mimo formy dialogu, cechuje się wyjątkowym polotem, wyrażającym się w doskonałej znajomości całych dziejów filozofii, jak też głębokim ujmowaniu problemów. Prowadzone analizy ukazują, jak istotną rolę w formułowaniu poglądów odgrywa filozoficzne podejście do historii filozofii, koncentrujące się na odkrywaniu genezy, kształtowaniu się, rozwoju oraz konsekwencji danych problemów, teorii czy nurtów filozoficznych. Niekiedy wprost zdumiewa ogromna zdolność syntezy, widocznej w wydobywaniu wspólnych elementów z wielu często bardzo odbiegających od siebie poglądów, systemów, kierunków, linii rozwojowych czy tradycji filozoficznych. Podziw budzi zwłaszcza umiejętność dalekosiężnego dostrzegania skutków teoretycznych, do jakich prowadzi zajęcie błędnego stanowiska epistemologicznego, jak też rozważania dotyczące rozmaitych następstw praktycznych we wszystkich kluczowych obszarach ludzkiego życia. Uwagę czytelnika zwróci na pewno zdecydowany i precyzyjny język prowadzonej rozmowy, który potwierdza nie tylko znakomitą znajomość poruszanej problematyki, ale także jasność prezentowanych przez o. Krąpca poglądów, a nade wszystko jego osobiste przekonanie co do słuszności proponowanych ocen i rozwiązań. Nie trzeba wnikliwego studium, aby przekonać się, że poruszane tematy są niezwykle ważne dla rozumienia samej filozofii. Z tego względu publikacja godna jest polecenia szczególnie tym, którzy w gąszczu współczesnych stanowisk filozoficznych poszukują punktu odniesienia. Jej lektura pomaga zrozumieć nie tylko ludzkie poznanie jako takie, ale także całe spektrum innych ważkich problemów filozofii.

Ks. Tomasz Duma
Katedra Metafizyki KUL